

Fala powodziowa cały czas wzbiera

26 maja 2019

Rządowe Centrum Bezpieczeństwa wydało komunikat: w sobotę i niedzielę możliwe będą przekroczenia stanów alarmowych i ostrzegawczych na Wiśle i jej dopływach. Dwa województwa otrzymały ostrzeżenia 3 stopnia, czyli najpoważniejsze z możliwych. To lubelskie i podkarpackie.

Szykuje się tragiczny weekend: tylko w ciągu ostatniej doby odnotowano 1900 interwencji Straży Pożarnej. W wyniku intensywnej fali opadów, które przeszły nad Polską uszkodzone zostały 74 budynki, w tym 66 budynków mieszkalnych.

Strażacy dwoją się i troją: 1099 interwencji w ciągu ostatniej doby czyli od piątku trzeba było podjąć w celu odpompowania wody z zagrożonych posesji i budynków, 154 razy z zalanych dróg. Tylko w Małopolsce i na Podkarpaciu strażacy wyjeżdżali 76 razy do akcji, w „obiegu” było prawie 2,5 tysiąca wozów. W sobotę rano w Krakowie sytuacja polepszyła się. Prezydent Jacek Majchrowski odwołał alarm przeciwpowodziowy na terenie miasta, ale sytuacja cały czas nie jest stabilna: okolice Wisły są cały czas patrolowane przez funkcjonariuszy policji, którzy biorą w tym celu specjalne dyżury. W mieście powołano sztab kryzysowy, gdy problemy z opadami tylko się zaczęły.

To, że chwilę przestaje padać deszcz, nie oznacza, że zbiorniki retencyjne nie będą spuszczać wody, nie oznacza to, że za chwileczkę znowu aura się nie zmieni i nie będzie ponownie lał deszcz. Jesteśmy cały czas przygotowani do działań – powiedział podinspektor Sławomir Hałat z komisariatu wodnego policji w Krakowie w rozmowie z Polską Agencją Prasową.

Ostatnie powodzie sprawiły, że ucierpieli ludzie i zwierzęta. Schronisko Fundacji Centaurus – Zwierzęcy Folwark w

Szczedrzykowicach stracił w wyniku ulew siano za około 100 tys. zł. Opiekuje się ponad 400 końmi. Pierwszy raz od 13 lat wystąpiło z prośbą o wsparcie finansowe, ponieważ los zwierząt rezydentów jest zagrożony.

Woda zalała pojedyncze dzielnice stolicy Małopolski, ale też wylewa w Oświęcimiu, okolicach Mielca, Bielska Białej. W Nowym Sączu i Bochni również ogłoszono alerty.

Fala cały czas wzbiera i zmierza w kierunku Warszawy. W sobotę rozlać się ma po Lubelszczyźnie i Dolnym Śląsku (stan wody w Odrze również jest przekroczony – wydano ostrzeżenia 2. stopnia). Ale we wtorek wezbrana Wisła ma już wpaść do Stolicy od południa. W związku z podwyższającym się poziomem rzeki ekipy budujące most Południowy (łączący Wilanów z Wawrem) rozpoczęły ewakuację. W piątek usunięto ciężki sprzęt i ten lżejszy – który przechowywano na wyspach usypanych z piasku wokół filarów budowanego mostu.

Odnotowano największe opady od 30 lat. Nasi politycy najwyraźniej zbyt intensywnie modlili się o deszcz.

Autorstwo: Julia Baranowska

Źródło: pl.SputnikNews.com